

ENY OGŁOSZEN: Na I stronie wiersz nonparello- wy mk. 90—na II stronie mk. 75 — na IV stronie mk. 50 — Nadesłane za wiersz garbontowy mk. 75 — Drobne ogłoszenie po mk. 10 za wyraz. Naj- mniejsze drobne ogłosze- nie mk. 100. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. ograniczone 100% drożej

Za terminowy druk ogło- szeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsud- skiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnośnikiem miesięcznie

mk. 200.

Z przesyłką pocztową mk. 250 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 8, Telefon 78.

Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84.

Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

s. + p.

BENIGNA WOJDYŁOWSKA

nauczycielka przy szkole na kopalni „Jowisz” zmarła dnia 31 października 1921 roku.

Od 1 do 7 Listopada.

Zawołowana Dama

dramat dedektywny w 5 częściach JOE DEBSEM w roli głównej.

Dziś i dni następne

Największy film świata

Największy film świata

„Julian Apostata”

wstrząsający nieporównany dramat w 6 cz. podług trylogii Mereżkowskiego.

Anons!

KINO „OAZA”

Anons!

Od niedzieli 6 listopada b. m.

Dla młodzieży dozwolony

ukazuje się: **serja I-sza**

Największe i najwspanialsze arcydzieło jakie mogła wytworzyć dziedzina kinematograficzna a jest nim

„Uroda życia”

Nieśmiertelne dzieło STEFANA ŻEROMSKIEGO w 2 serjach w roli głównej: Józef Węgrzyn w otoczeniu warszawskich artystów.

Teatr

CORSO

Będzin

Od piątku 4-go do niedzieli 6-go listopada włącznie.

V SERJA

z cyklu „Tajemniczy Dżems” p. t.

WALKA Z COWBOYAMI

Tylko 2 dni niedziela 6-go i poniedziałek 7-go listopada

„Przestępcy”

dramat w 6-ciu częściach.

odegrany przez najlepszych warszawskich artystów

Rzecz dzieje się w Warszawie.

Anons! Od wtorku 8-go listopada. Anons!

4-a serja **Tajemniczy Dżems** 4-a serja p. t. **NIKCZEMNY MILJARDER**

Przyszłość Zagłębia Dąbrowskiego po przyłączeniu G. Śląska do Polski.

(Ankieta red. „Iskry”).

Co mówią finanse?

Opinia dyr. Banku Przemysłowców p. Rajskiego.

Sosnowiec, 4 listopada.

— Zagadnienie, jakie pan porusza, jest bardzo skomplikowane i nie da się rozpatrywać w oderwaniu od ogólnego układu stosunków gospodarczych w naszym Zagłębiu w związku z rozstrzygnięciem sprawy górnosląskiej.

Jak się ukształtują stosunki finansowe?

— Ukształtowanie to będzie bezpośrednim wynikiem wpływów, jakie wywrze decyzja ligi narodów na życie przemysłowe i handlowe tutejszego okręgu przemysłowego. Lecz i pod tym względem narzucone przez ligę prowizoryjum gospodarcze nie pozwala na wyrobienie sobie jasnego sądu o najbliższej przyszłości. Całość bowiem spraw zależy od nie wiadomych na razie wyników pertraktacji w łonie komisji gospodarczej, nacisku, jaki zechcą wywierać na konwencję gospodarczą poszczególne państwa koalicyjne, wzajemnych targów, a głównie postawa, jaką potrafi zająć Polska.

Jeden jest tylko fakt niewątpliwy, że przydzielona do Polski część G. Śląska, siedziba wielkiego przemysłu, nie posiada rozwiniętego przemysłu pomocniczego jakoto: przemysłu konfekcyjnego, trykotażowego, fabryk armatur, przemysłu spożywczo - przetwórczego i t. p., co da tym gałęziom przemysłu dość dobrze reprezentowanym w Zagłębiu Dąbr. wdzięczne pole do pracy i wpłynie na ożywienie stosunków finansowych pomiędzy obu obszarami. Dużą rolę odegrają pod tym względem i nasze firmy handlowe; na G. Ślą-

sku daje się bowiem odczuwać pewne przeciwdziałanie dążeniom naszych firm do osiedlania się na tamtejszym obszarze.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w rachubę wchodzi tylko jedno większe miasto: Katowice, panujący tamże brak mieszkań, dalej, jeśli uwzględnimy, że tamtejsze kupiectwo polskie jest b. nieliczne i że nie podoła ono żadnemu, wreszcie, że ślązacy przyzwyczaili się już podczas całego okresu plebiscytowego i powstaniowego zaopatrywać się zwłaszcza w artykuły spożywcze w Sosnowcu, należy liczyć się z tym, że stosunki te jeszcze bardziej się zacieśnią i że Sosnowiec może liczyć na bardzo poważne ożywienie ruchu handlowego, a nawet w przyszłości, na zajęcie dominującego stanowiska w zagłębiu Śląsko-Dąbrowsko-Krakowskim.

— Co się tyczy zagadnień natury czysto finansowej, to nie mogę tu pominąć sprawy waluty, jaka ma obowiązywać na G. Śląsku.

Jakkolwiek sprawa ta dotyczy tylko naszego Zagłębia pośrednio, pomysł pozostawienia na G. Śląsku waluty niemieckiej na przeciąg lat 15 wydaje mi się z punktu widzenia naszych interesów niestłuchanie szkodliwym, gdyż prowadzi przy obecnej wyższej kursu marki polskiej do zachwiania równowagi tamtejszych cen i stosunków rynkowych.

— Podczas bowiem, gdy produkty przemysłu górnośląskiego (węgiel, żelazo i t. p.) kalkulują się znacznie niżej od produktów tutejszego przemysłu, arty-

Powrócił z wojska Dr. LUFTSPRINGER

Choroby skórne i wene- ryczne, badania mikrosko- powe, badanie krwi (Wassermann)

Przyjmuje od 9—11 i od 6—8

Panie 5—6

Sosnowiec,

ul. Modrzejowska 39

II gie piętro.

kuły żywnościowe, w które G. Śląsk będzie zaopatrywał się u nas, będą kalkulowały się bardzo wysoko, co spowoduje konieczność podwyższenia cen na artykuły przemysłu; to znowu może nie iść w parze z układem stosunków w Niemczech i może być przez Niemców wykorzystywane na G. Śląsku w celach propagandowych przeciwko nam. Nie ulega wątpliwości, że wynikające ztąd trudności odbijają się na naszym Zagłębiu i nie będą sprzyjały zbliżeniu się do nas nowej dzielnicy tak pod względem państwowym, jakoteż i gospodarczym.

Należałoby więc wszelkimi siłami dążyć do jak najszybszego wprowadzenia waluty polskiej, jako jedyne go prawnego środka płatniczego i sprowadzenia waluty niemieckiej do roli waluty obcej.

Kronika polityczna.

(Z pism i dzienników wczorajszych).

— Min. spraw zagr. Skirmunt wyjechał na trzydniowy pobyt do Pragi celem podpisania układu polsko czeskiego.

— Eks cesarz Karol i Zyta zostali przeprowadzeni pod Orsową z kanonierki angielskiej na monitor rumuński, który zawiezie parę królewską do Gałacz.

— Konferencja ambasadorów po zapoznaniu się z notą Benesa, wzywającą Węgry do proklamowania do dnia 7 b.m. detronizacji Karola, oraz całej dynastji Habsburgów, rozpatrzyła kroki, jakie należy przedsięwziąć w związku z internowaniem Karola. Postanowiono również zwrócić się z prośbą do Jugosławji o wstrzymanie

operacji wojennych przeciwko Albanii.

— Balfour, w towarzystwie gen lorda Cavana i reszty delegatów angielskich, wyjechał wczoraj do Liverpoolu, skąd uda się do Waszyngtonu.

— Lord major m. Londynu wręczył b. prezydentowi Poin-

caremu sumę 750 000 franków, zebraną dla m. Verdun przez londyński komitet ligi pomocy. Miasto Verdun, jak wiadomo, zostało przez Londyn adoptowane w celach odbudowy. W podziękowaniu swym Poincare podniósł nierozdzielność węzłów przyjaźni, łączących Anglię i Francję.

Sprawy G. Śląska.

Delegaci niemieccy w sprawie górnośląskiej.

Berlin, 4 listopada.

Delegatami Rzeszy niemieckiej do mieszanej komisji górnośląskiej zostali mianowani: tajny radca górniczy Bunzel i dyrektor banku Schlessischer Bank Verein we Wrocławiu — Teussner.

Niemcy chcą oddać Bytom za kopalnie państwowe.

Niemcy bytomscy zwrócili się z obszernie umotywowanym memorjałem do rządu niemieckiego, w którym pisał, aby ze względu na granicę, biegnącą pod samym miastem i zagrożającą przyszłości rozwoju miasta, starał się o przyłączenie miasta Bytomia do Polski wzajemian za kopalnie państwowe w zabrskim powiecie.

Ukraina w płomieniach!

Zajęcie Płoskirowa. Koncentracja kawalerji Budiennego pod Kamieńcem Podolskim. Terror bolszewików.

Lwów, 4 listopada.

Zaniepokojenie rządowych sfer sowieckich wydarzeniami na Ukrainie jest coraz większe. Grozę położenia władzy sowieckiej powiększa fakt tłumnej dezercji z szeregów bolszewickiej armji. Specjalnie bolszewicy obawiają się opanowania Korostenia, jako ważnego węzła kolejowego. Siła wojsk powstańczych rośnie z godziny na godzinę. W obawie, aby sytuacja powyższa nie odbiła się echem poważniejszym i na terenach polskich, władze wojskowe polskie wydały specjalne rozporządzenia, zadaniem których będzie stworzyć pogotowie zdolne do opanowania każdej sytuacji.

W piątek 29 października o godz. 3 po poł. ukraińskie oddziały powstańcze zajęły Płoskirow.

Oddziały powstańcze podeszły do Płoskirowa od strony Gródka i Jarmoliniec, poczym wywiązała się dość zacięta walka, w czasie której silnie ostrzelano miasto. Walka trwała

całą noc, aż do południa dnia następnego.

Ze strony bolszewickiej brał udział w tej walce głównie bataljon kolejarzy, który miał za zadanie zasłaniać odwrót sił sowieckich, odchodzących w kierunku stacji Derażni. Miasto samo wskutek ostrzeliwania nie ucierpiało wcale.

Po wkroczeniu oddziałów powstańczych do miasta, zwołano natychmiast zgromadzenie przedstawicieli ludności, na którym wybrano tymczasowy komitet bezpieczeństwa miasta. W ciągu dnia z okolic nadciągnęły do Płoskirowa liczne rzesze chłopów, zgłaszając się na żołnierzy oddziałów powstańczych. W mieście panuje spokój. Na czele przybyłych do Płoskirowa oddziałów stoi Tiu-tinnik.

Z okolic Kamieńca Podolskiego przybywają na pomoc bolszewikom znaczne oddziały kawalerji Budiennego, przewyższające liczebnie powstańców.

W rejonie Płoskirowa toczą się zażarte walki.

Przy odkryciu antyrewolucyjnej organizacji na Ukrainie, aresztowały władze sowieckie

475 osób, między nimi wielu byłych ministrów rządu Petlury. Z 11 dywizji sowieckiej aresztowano 58 oficerów i sądzono na roboty przymusowe.

Jak jest strzeżona granica wschodnia?

Wieści z nad Zbrucza.

Lwów, 4 listopada.

(Koresp. wł.)

Korespondent „Kur. Lwowskiego” nadsyła ciekawy opis stosunków, panujących na naszej granicy wschodniej.

Oto w d. 14 października o godz. 12 w nocy dwaj znajomi korespondenta udali się na most, łączący Skale z Hukowem.

Po drodze nikt nie zatrzymał, ani pytał ich o cel tej nocnej wędrówki, a zdziwienie ich było jeszcze większe, gdy na moście, zamiast polskiego posterunku, stał, żołnierz bolszewicki, który czekał tu już od kilku godzin, chcąc się „podać”, nie miał jednak z kim tej formalności załatwić. W powrotnej drodze szli ci znajomi również z niezamąconym spokojem, spotykając grupy bab, zdążających z poza Zbrucza po zakupy do Polski, oraz transporty towarów, zmierzające w kierunku wspomnianego mostu.

Podobną przygodę przeżyli moi znajomi, pisze korespondent, w nocy 15 X. koło wsi Wołochy, zastając tamtejszy most również bez straży. Żoł-

nierze, przeznaczeni do tego, spali snem sprawiedliwych w pobliskiej budce, a sen ich był tak bez troski, że nawet krzyk, wszczęty przez jednego z moich przyjaciół, nie zdołał „straży” zbudzić.

Nie sądzimy jednak, by pogranicze całkiem było pozbawione opieki i by nikt nie troszczył się o tych, którzy zdążają do nas z Ukrainy. Tak źle nie jest. Wystarczy udać się drogą od kościoła w Skale, przez cmentarz, ścieżką ku Zbruczowi, którą dzień i noc setki ludzi zdąża na zakupy do Polski i z powrotem do Ukrainy — a spostrzeżemy czujnego stróża, w postaci człowieka w mundurze wojskowym, który od każdego idącego z Ukrainy ściągają „podatek” w sumie 150 rubli carskich lub 1500 mk. pol.

Gdy o tym doniesiono władzom warszawskim i te wydelegowały rewizję, przyjaciele łapowników zawiadomili ich o rewizji telefonicznie i wszystko pozostało po dawnemu!

Walka z drożyzną.

Ceny spadają! — Lichwa kwitnie!

Sosnowiec, 5 listopada.

Kto się chce przekonać, iż ceny rzeczywiście spadają, niech się przejdzie ulicą Modrzejowską, a ujrzy w oknach wystawowych pełno napisów: Dawniej 10 tys. dziś tylko 7! Zniżka 25 proc itp. Zauważyć przytym należy, iż na wystawach widać towary najlepsze, które się trzymało dotąd w ukryciu w oczekiwaniu na dalszą wyżkę.

Zjawiała się też w oknach sklepów masarskich i wewnątrz sklepów niebywała obfi-

tość szynek, kielbas, słoniny, sadła, kiszek, a nawet mięsa wieprzowego. Sprzedawane to jeszcze jest na wagę złota, ale w każdym razie taniej, niż tydzień temu, lecz grunt, że jest, dawniej bowiem dla ludności miejscowej była w takim sklepie i kielbasa i parę funtów żeberek, — reszta szła na G. Śląsk.

Kto pragnie, by ceny niższyno prędzej, ten mimo wszystko powinien się wstrzymać od zakupów: marka w stosunku do

dolara podniosła się trzykrotnie, a w stosunku do marki niemieckiej czterokrotnie, czyli, że ceny dzisiejsze winny być te same, co w kwietniu r. b., to jest przed powstaniem śląskim.

Sklepy kolonjalne nie wykazują chęci obniżenia cen. Za śledzie, których cena w Warszawie wynosi od 15 do 30 mk. sztuka u nas biorą od 50 do 70 mk. No, ale to się lada dzień zmieni.

Radziłyśmy również dowiedzieć się, kiedy niższe będą ceny w składach aptecznych i aptekach, sprzedających towary przeważnie zagraniczne?

Po tych uwagach, które się same nasuwają, zwracamy się do kupców i rzemieślników polskich, by nie czekali na zmuszanie ich do obniżania cen, lecz by sami z dobrej woli, za przykładem swych kolegów warszawskich zaczęli redukować ceny.

Społeczeństwo nasze pod hasłem „walki z drożyzną” rozumie walkę z kupcami i rzemieślnikami. Czyby więc nie lepiej i nie ładniej było, by pp. kupcy i rzemieślnicy wyciągali ręce do zgody i wspólnie z nami stanęli do walki z paskarstwem i z drożyzną?

Czekamy.

(r.)

Kronika.

Kalendarzyk

Dziś Zacharjasza.

Jutro Feliksa.

Wsch. słońca 6 m. 8

Zach. 5 m. 26

Cud nad Wisłą

II-ga serja

Kino „ZAGŁOBA”

ul. Kościelna.

Tylko na seanse Początek o 5-ej.

Ceny spadają! Wczoraj chleb staniał o 5 mk. na funcie, przyczem smak i wygląd chleba jest lepszy.

Podpalaczka.

POWIEŚĆ

186

Lucja chciała coś odpowiedzieć.

— Pozwól, że ci wyjaśnię cel mego przybycia — przerwała córka Jakóba Gaiard. — Jestem bogatą... bardzo bogatą... pragnę zapewnić twą przyszłość.

Naręczona Lucjana Labroue zdawała się coraz mniej rozumieć, o co chodzi.

— Zapewnić mą przyszłość? — powtórzyła z cicha.

— Tak.

— W jaki sposób?

— Najprostszy w świecie...

Ofiaruję ci kapitał trzystu tysięcy franków.

Lucja spojrzała na mówiącą z osłupieniem. — Czyżby ona zmysły postradała? — pomyślała sobie.

— Słyszałaś, co powiedziała?

— Słyszałam, lecz nie rozumiem, nie pojmuję tego...

— Nie rozumiesz, skąd i dlaczego ofiaruję ci taki majątek?

— Tak... nie rozumiem.

— I sądzisz, iż mówiąc to,

nie jestem, być może, w pełni przytomności.

Lucja, widząc, iż odgadnięto jej myśli, zarumieniwszy się, milczała.

— Otóż mylisz się w twym przypuszczeniu — mówiła Marja dalej. — Posiadam w obecnej chwili zupełną przytomność umysłu, wiedz jednak o tym, iż tu nie o wspaniałomyślność bynajmniej chodzi z mej strony, ale o prostą zamianę, jaką pragnę ci zaproponować.

— O zamianę?

— Na twoją korzyść... ponieważ dzięki jej, możesz stać się bogatą. Trzysta tysięcy franków dla takiej tytuła nie posiada, to znaczy majątek.

— Wytłumacz mi pani jaśniej rzecz całą — poczęła Lucja, oświadczyła nerwowym rozdrażnieniem. Przemawiasz do mnie zagadkami... ofiarujesz mi ogromną sumę, wzajemian za jakąś przysługę... Cóż to za zamiana nastąpić ma pomiędzy nami?

— Przedewszystkiem po otrzymaniu tej ogromnej, jak ja nazywałam sumy, opuścisz natychmiast nie tylko Paryż, lecz Francję na zawsze.

— Opuścić Paryż! opuścić Francję! — wołała z osłupieniem robotnica — ależ dlaczego?

Marja zmarszczyła czoło, przyszykując usta.

— Dlatego, ażeby ci nie widziały więcej! — zawołała z zawiścią, zrywając się z krzesła.

Lucję ogarnął przestrah. Bardziej niż kiedykolwiek przekonana była, iż przybyła do tknięto pomieszczenia zmysłów.

— Ażeby ci nie widziały więcej około siebie! — wołała z gwałtownością milionerka — tu, w tym samym mieszkaniu, ażeby ci nie spotykała na swojej drodze co chwila... ażeby gasnące me życie ożywiło się nareszcie... ażeby mogła zakończyć szczęścia i spokoju.

Lucja cofnęła się z obawą.

— Ach! — zawołała, przykładając rękę do czoła — teraz rozjaśniłaś mi pani powód zmiany swego postępowania, twych słów, raniących mnie głęboko... twego spojrzenia, pełnego nienawiści... ty jesteś o mnie zazdrosną!...

— Tak... jestem za drosną! — odrzekła, rzucając spojrzenie, palające gniewem.

— Kochasz Lucjana?

— Kocham go!

— Leczysz, iż ja usunę się od niego... i przysięgam, iż nie zobaczę go więcej!

— Tak... leczysz na to...

— I ofiarujesz mi trzysta tysięcy franków wynagrodzenia za tę ofiarę...

— Podwoję sumę, jeśli potrzeba.

— Sądzisz, że ja przyjmę ów dar haniebny?

— Dlaczego miałabyś odmówić?...

— Dlaczego... Ponieważ kocham Lucjana... Kocham go całą moją duszą... ze wszystkich sił moich... kocham go miłością, trwającą, dopóki serce moje bić będzie! I ty... ty pani sądziłaś, że moje serce, jak towar kupisz za pieniądze? ach! jakże głęboko pogardzałam mną musisz, mając podobne o mnie wyobrażenie! Lecz dowiedz się, iż ja nie zasługuję na podobną wzdargę! Odrzucam ze wstrętem, z oburzeniem twoją haniebną propozycję! Kocham Lucjana i ty go kochasz... niechaj on zatem wybiera Pewna jego prawości charakteru, będę oczekiwala na wybór ten bez obawy! A teraz — dodała, spojrzaniem na drzwi wskazując — zdaje mi się, iż nie mamy z sobą nic więcej do mówienia!...

Zamiast wyjść jednak, córka milionera wybuchnęła łkaniem. Padła na kolana, a wznosząc ku Lucji załamane ręce, wyszepnęła głosem, jaki z poza leż zaledwie przecisnąć się zdołała:

— Ubóstwiam go i umrę, jeśli mnie kochać nie będzie!

Miej litość nademną... pozwól mi żyć... nie zabieraj mi go... nie zabieraj!...

XXVI.

Wobec rozpaczy tego dziewczęcia, na którego czoło widniało już piętno śmierci, Lucja uczuła się wzruszoną do głębi.

— Powstań pani... — wyrzekła, biorąc Marję za rękę — podnieś się, prozę...

— Nie! Pozwól mi się błagać o to na kolanach, ponieważ tu idzie o moje życie, o szczęście...

— Cóż ja ci mogę odpowiedzieć? — wyrzekła robotnica — nie mam prawa rozporządzać wolą i sercem Lucjana.

— Chcesz go więc zachować dla siebie... chcesz mi go wydrzeć? — wołała Marja tonem, który już nie był błaganiem, lecz groźbą.

(c. d. n.).



Wszystkim życzliwym którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi drogim nam zwłokom

ś. + p.

STEFANOWI KWAPISZ

a przedewszystkiem Inspektorowi P. JÓZEFOWI GALOT.

Składają serdeczne dzięki stroskana.

Żona i Rodzina.

Staniały znacznie: pospółka, słonina i schab.

Publiczność czeka na dalszy spadek.

Osobiste. Bawi w naszym mieście p. Jan Rajgrodzki, zarządzający oddziałem Tow. ubezpieczeń „Varsovia”, spółka akcyjna.

Przyjazd jego związany jest z celami organizacyjnymi.

Interesantów przyjmuje codziennie w hotelu „Central” od godz. 10 do 12

Kawały kamieniczników.

Właściciel domu przy ulicy Szczodrej 6 p. Andrzej Warzecha, korzystając z chwilowej nieobecności swej lokatorki p. Marianny Kidawy, wyjął w jej mieszkaniu okna, rozebrał środkową ścianę, kuchnię i komin. Czy władze policyjne nie mają zamiaru pohamować nieco zbyt krewkiego p. Warzechę?

Redukcja personelu w ministerjum pracy.

Dotychczasowy dyrektor departamentu ubezpieczeń społecznych, p. Feliks Turowicz, ustępuje na własne żądanie z zajmowanego stanowiska.

Kierownictwo tego departamentu obejmuje dr. Stanisław Jurkiewicz, dotychczasowy kierownik departamentu opieki społecznej, a kierownictwo po nim obejmuje dotychczasowy dyrektor departamentu pośrednictwa pracy, p. Tadeusz Szubartowicz.

Jednocześnie znosi się departament pośrednictwa pracy w składzie trzech wydziałów, a na jego miejsce zostanie utworzony wydział pośrednictwa pracy, który będzie dołączony do departamentu opieki społecznej.

W ten sposób będzie przeprowadzona w ministerjum pracy znaczna redukcja personelu, w myśl zasad oszczędnościowych, postawionych przez p. ministra skarbu.

Ze szkół. W nadchodzącą niedzielę, d. 6 go listopada o g. 11-ej rano odbędzie się w 2-im gimnazjum państwowym im. Bolesława Prusa konferencja wywiadowcza o postępach uczniów za okres I y, poprzedzona informacją o organizacji roku szkolnego w gimnazjum państwowym oraz o współdziałaniu domu ze szkołą.

Tępiciele zwierzyny. Od pewnego czasu w każdej niedzielę między godziną 11 a 3-cią po kilkunastu chłopaków z psami urządza na polach Łagiszy, Gzichowa, Czeladzi i Grodzca obławy na zające. W dniu 23 ub. m. odbyła się formalna walka na polach gzichowskich między kilkunastu wyrostkami, polującymi na zające, a pięciu konnymi z Gzichowa, którzy po zabiciu jednego psa musieli zrejterować przed kamieniami napastujących chłopaków.

Prosimy uprzejmie starostwo, aby zechciało ukrócić te objawy niedopuszczalnego nigdzie w świecie kłusownictwa.

Wykrycie kradzieży. Przed kilku dniami, w fabryce odlewów żelaznych p. t. „Cieslik i Fularski” w Sosnowcu skradziono pasy transmisyjne, wartości około 100 tys. mk. Policja dąbrowska po przeprowadzeniu rewizji kradzież tę wykryła. Jeden ze skradzionych pasów znaleziono w mieszkaniu Fran-

ciszki S. w Dąbrowie. Dalsze dochodzenie w toku.

Skradzione pasy. Pod zarzutem kradzieży, policja sosnowiecka aresztowała dwóch mieszkańców Sielca Stanisława Z. i Stefana L. Podczas rewizji w mieszkaniu Z. znaleziono dwa kawałki pasa transmisyjnego. Dalsze dochodzenie w toku.

Kradzieże. W domu noclegowym Chany Laudonowej przy ul. Warszawskiej Nr. 18 w Sosnowcu wczorajszej nocy złodziej skradł walizkę z różnymi rzeczami niejakiemu Cieszańskiemu z Sosnowca. Złodziejem był jeden z gości w mundurze wojskowym, który zameldował się jako sierżant. Prawdopodobnie dokument wojskowy również był przez niego skradziony.

— Z mieszkania Stefani Krawiec w Sosnowcu wczorajszej nocy została skradziono różnych rzeczy za 50 tys. mk.

Skargi. Otrzymujemy liczne skargi z Dąbrowy, iż na stacji tamtejszej nigdy nie ogłasza się opóźnień pociągów, wskutek czego podróżni narażeni są na niepotrzebną stratę czasu i muszą marznąć lub moknąć, w oczekiwaniu przybycia pociągu. Niedbalstwo to czy też lekceważenie powinny odnośnie władze bezwarunkowo usunąć.

Za nieporządki. Komisja sanitarna w Dąbrowie zamknęła za nieporządki sklep Brandesa, przy ul. Ułmana, aż do chwili skutecznego zarządzeń wydanych przez wspomnianą komisję.

Przestępczość w Dąbrowie. W ubiegłym miesiącu, t. j. październiku popełniono w Dąbrowie 38 różnych przestępstw, jak kradzieże, napady i t. p. z których wykryto 22.

Tępić paskarstwo. Hasło to winno być przykazaniem dla każdego, kto pragnie jaknajszybszego unormowania fatalnych stosunków powojennych, a ponieważ widzimy, że i władze rozpoczęły naprawdę walkę z wyzyskiem i jak np. w Dąbrowie wsadzać do kozy, pobierających wyższe ceny, obowiązkami przeto każdego jest pomagać władzom i natychmiast donosić o wszelkiego rodzaju wykroczeniach.

Niektórzy mają dziwne skrupuły, tymczasem tolerowanie zysku jest przestępstwem, gdyż rozwodzi paskarzy i uniemożliwia władzom tępienie nadużyć.

Niech więc każdy współdziała z władzami i stara się zwalczać lichwę i t. p. wyzysk.

Z teatru.

Dziś, w sobotę „Wieczór wesołej muzy”, na którego program złożyły się śpiewy, tańce, satyra, humor — będzie to jakoby turniej artystów, którzy wystąpią w swoich najlepszych kreacjach, zarówno tych, których widzieliśmy już na naszej scenie jakoteż i nowozaangażowanych. Baletmistrz Bocheniewicz przygotowuje na ten wieczór specjalnie nowe tańce.

W niedzielę dwa przedstawienia: po południu melodyjny „Targ na dziewczęta”, wieczorem egzotyczna „Gri-Gri”.

W poniedziałek zawsze mile widziana „Róża Stambułu”. Próby z „Dziewczęcia Ho-

landji” dobiegają końca, a interesująca ta operetka ukaże się w przyszłym tygodniu.

Rabunki kolejowe.

Od pewnego czasu podróżni w pociągach są stale okradani. Rozwydrzenie złodzieiów doszło do tego stopnia, że dopuszczają się oni zuchwałych rabunków, kradnąc podróżnym garderobę i bagaże siłą.

Onegdy o godz. 6 rano do przedziału pociągu, idącego z Krakowa do Warszawy przez Dąbrowę, w którym wśród wielu innych pasażerów znajdował się urzędnik banku ludowego, Stanisław Żardecki wszedł „kolejarz” i siłą wyrwał leżącą obok Żardeckiego bekieszę i wybiegł z przedziału. Złodziej był w czapce kolejarza, z latarką i kluczem kolejowym w ręku.

Przy tej okazji należy podkreślić, że to nie pierwszy wypadek okradzenia pasażera przez złodzieja w mundurze kolejowym. Zachodzi więc pytanie, jak to się dzieje, że złodzieje obchodzą pociągi w mundurach kolejarzy i służba kolejowa tego nie widzi, trudno bowiem przypuścić, aby złodzieje znajdowali się wśród służby kolejowej.

Przy coraz częstszych napadach na pociągi kolejowe, jak np. między Płudami a Jabłoną również dało się stwierdzić dziwne zachowanie się służby kolejowej. Złodzieje zawsze wiedzą, w których w wagonach znajdują się najcenniejsze towary, zaś dziwnym zbiegiem okoliczności w momencie napadu pociąg bardzo często zwalnia bieg.

Donoszą o tym pisma warszawskie.

Plaga bandytyzmu.

Codziennie poczesne miejsce w dziennikach zajmują wiadomości o dokonanych mordach i napadach rabunkowych, które grożą przejmując spokojnych obywateli, niepewnych dnia ani godziny...

Istnieją więzienia, kaźnie i sądy doraźne oraz spory zastęp stróżów bezpieczeństwa, lecz próżne wysiłki wytepienia zła, które pas gniebi, próżne wydatki na instytucje ochronne i utrzymywanie policji, skoro obojętnie przypatrujemy się przejawom życia ulicy i nie wnioskamy do ciemnych suteryn wielko i małomiejskich; skoro bezmyślnie przechodzimy obok tej czeredy krzykliwych malców kolporterów i przekupniów, którzy natrętnie zastępują nam drogę. Ci małoletni handlarze, wymykający się z ławy szkolnej i z pod opieki domu, niejednokrotnie nędzą i brakiem opieki rodzicielskiej, wypędzani na ulicę dla zarobkowania, to właśnie zastęp tych przyszłych współobywateli, rozpróżnionych analfabetów którzy dziś wypełniają więzienia i kaźnie, bo jedyną ich mistrzynią jest ulica, jedynym pokarmem duchowym obrazy strasznych i krwawych dramatów kinowych.

Sądzę, że przedstawiciele opieki społecznej i ci, którym dobro społeczne — takich bezsprzecznie jest wiele — na sercu leży, zechcą wnikać w ten otwarty wrzód i przez tworzenie odpowiednich instytucji opiekuńczych i wychowawczych dla tych bezdomnych i opieki pozbawionych malców zapobiedz rozplenianiu się latorośli trapiącej później całe społeczeństwo.

Stanisław P.

Posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie.

Dąbrowa, 4 listopada,

(Dokończenie).

Następnie przystąpiono do określenia czynszów za dzierżawę placów na posesji starej poczty, przy zbiegu ulic Sobieskiego i Kościuszki.

Zarząd miasta zaproponował podwyższenie od 1 października r. b. dotychczasowych opłat, które wahają się od 300 do 700 mk. miesięcznie o 25 proc., ponieważ jednak radny Grinbaum, zupełnie słusznie zauważył, iż pobierane opłaty winny być obliczane w stosunku do wielkości zajmowanego przez dzierżawców frontu, sprawę odłożono i wybrano komisję z 4 osób, która ma zająć się zbadaaniem i obliczeniem tych frontów.

Co do punktu 8, który mówi o zaciągnięciu przez miasto w banku komunalnym w Warszawie 5 milionów mk. na aprowizację miejską, p. prezydent wyjaśnił, że dotychczas Dąbrowa uzyskała w związku miast na cel powyższy kredyt w wysokości dziewięciu milionów mk. ponieważ jednak suma ta jest niewystarczająca, zarząd miasta wystąpił z wymienionym projektem, który też rada miejska zaakceptowała.

Dąbrowa, jak zresztą i inne miasta, ma coraz większe potrzeby i wydatki, dlatego też magistrat musi wynajdywać nowe źródła dochodów.

Na ostatnim posiedzeniu p. prezydent wystąpił z projektem opodatkowania wszelkiego rodzaju ładunków kolejowych, przybywających i wysyłanych z Dąbrowy.

Podatek taki istnieje już w wielu miastach, w Warszawie zaś opodatkowano nawet bilety pasażerskie.

Wniosek ten narazie odłożono, gdyż wymaga on szczególnego opracowania.

Z kolei weszła pod obrady ważna dla Zagłębia sprawa budowy tramwajów.

Ponieważ o koncesję tę stara się kilka przedsiębiorstw prywatnych, magistrat Zagłębia nie chcąc stać się narzędziem w ręku koncesjonariusza, postanowiły wspólnie starać się o uzyskanie koncesji, a dopiero później wejść w porozumienie z przedsiębiorcą, ofiarującym najdogodniejsze warunki.

1.000.000 reemigrantów z Ameryki.

Przywiózł tę wieść pos. Zagórski.

Częstochowa, 4 listopada.

(Przez telef.)

Powrócił do Częstochowy z Ameryki poseł Józef Zagórski, który w charakterze delegata sejmowego N.P.R. spędził w St. Zjednoczonych kilka miesięcy.

Poseł Zagórski wyjechał do Ameryki przy końcu kwietnia, celem nawiązania kontaktu z tamtejszymi polskimi Związkami robotniczymi, oraz omówienia spraw reemigracji, jak również kwestji pożyczek i obligacji (bondów), udzielanych rządowi polskiemu przez Polonię amerykańską.

Ponadto pos. Zagórski odbył przeszło 180 konferencji i wieców, między innymi konferencję z prezesem amerykańskiej federacji pracy Compersem w sprawie Górnego Śląska.

Według danych statystycznych, otrzymanych z urzędów parafjalnych polskich, do kraju zamierza powrócić z górą 1,000,000 Polaków amerykańskich.

Reemigracja jednak przybiera większe rozmiary dopiero wówczas, gdy rząd polski oto-

Projekt ten rada miejska uchwaliła.

Punkt 11, dotyczący dzierżawy targowiska miejskiego, znów w niekorzystnym świetle przedstawił stanowisko t. w. francusko-rosyjskiego w stosunku do potrzeb miejskich.

Mianowicie obecne targowisko znajduje się na placu rządowym, dzierżawionym przez powyższe towarzystwo, a ponieważ Dąbrowa nie posiada odpowiednich placów, magistrat teren ten oddzierżawia od t. w. francusko-rosyjskiego, które jednak robi różne wstręty i wyznacza bardzo krótkie terminy dzierżawy.

Ponieważ Dąbrowa musi posiadać targ i to znadujący się w śródmieściu, postanowiono wystąpić o wywłaszczenie wsporzanego terenu, już do pewnego stopnia urządzonego.

W wolnych wnioskach przewodniczący rady miejskiej, p. K. Srokowski odczytał list, otrzymany z komisariatu policji w sprawie radnego Borucha Szenhofa, zaznaczając, iż jest on zawieszony do chwili wyjaśnienia sprawy, poczym omawiano sprawę przesunięcia bud. rogatkowych celem umożliwienia wywożenia z Dąbrowy węgla, bez uiszczenia opłaty na korzyść miasta, oraz uchwalono opłatę od węgla, otrzymywanego jako deputat i wywożonego poza granice miasta, w wysokości 100 mk. od fury.

Radny Elwertowski zrobił za pytanie, jak przedstawia się sprawa budowy gimnazjum, na co p. prezydent odrzekł, iż zarząd miasta stale zajmuje się tą kwestją i obecnie toczą się układy co do nabycia upatrzonego na cel ten budynku.

Obe nie chodzi tylko o uzyskanie funduszy i jest nadzieja, iż obchodząca żywo mieszkańców Dąbrowy sprawa gimnazjum zostanie wkrótce pomyślnie załatwioną.

Na tym posiedzenie, o godz. 11 wieczorem zamknięto.

Na zakończenie należy jeszcze dodać, iż na posiedzenie to przybyła zaledwie jedna trzecia radnych, co najlepiej świadczy, jak ojców miasta obchodzą sprawy tegoż.

WPISY NA NOWY KURS

Buchalteryjno-Handlowy

w szkole „HERMES” JANA PILCHA w Krakowie, Florjańska 39

przyjmuje się do 10 listopada b. r.

Zamiejscowych uczę listownie

Wpisy na kursa pisanie na maszynach codziennie. Maszyny wszelkich systemów do dyspozycji. Naukę rozpocząć można każdego czasu. Absolwenci (tłk) otrzymują świadectwa ukończenia kursu.

Nowa nota rządu polskiego do sowietów.

Warszawa, 4 listopada.
(Przez telef.)

Min. spraw zagranicznych Skirmunt wystosował dziś notę do poselstwa sowieckiego w Warszawie. W nocy tej zwraca minister uwagę na to, że specjalna komisja, utworzona dla rozpatrywania nadużyć w stosunku do ludności w pasie granicznym musiała przerwać swą działalność, ponieważ rząd sowiecki zupełnie nieuwzględnił jej protestów i przedstawił. Dalej następuje w nocy wyliczenie 19 pogwałceń traktatu ryskiego na granicy polsko-rosyjskiej. Fakty te są między innymi następujące:

Zajęcie siłą zbrojną wsi Agacie, Radziwiłowice, Raczkowo, Snodowice, następnie całszego zbrojnych napadów na poszczególne punkty graniczne, zamordowanie obywatela polskiego, nazwiskiem Lipski, uprowadzenie córki tegoż, profanacja zwłok żołnierza polskiego nazwiskiem Około-Podhajski wyjęcie ze szczęki trupa złotych koronek.

Po wyliczeniu tych wszystkich gwałtów rząd polski domaga się kategorycznie wyjaśnień w tych wszystkich sprawach.

Francuzi strzegą granicy niemiecko-słaskiej.

Bytom, 4 listopada.
(Tel. własny.)

Granica górnośląska od strony Niemiec została zamknięta i obsadzona przez patrol strzelców francuskich. Stało się to na skutek ostatniej noty rady ambasadorów, w której była mowa o przekradaniu się na G. Śląsk bojówek niemieckich.

Prasa czeska wita ministra Skirmunta.

Praga, 4 listopada.
(Tel. wł.)

Z okazji spodziewanego dziś przyjazdu min. spraw zagranicznych Skirmunta urzędowy organ p. Benesza „Czas” zamieścił wstępny artykuł, w którym wita serdecznie ministra polskiego, podkreślając, że za jego rządów stosunki polsko-czeskie weszły w stadium, rokujące jaknajlepsze nadzieje.

W Poznaniu ceny spadają.

Poznań, 4 listopada.
(Przez telef.)

W ostatnich dniach spadły na całym Poznaniu ceny mąki, chleba, nabiału i mydła. Tendencja w dalszym ciągu jest zniżkowa i ogarnia coraz inne gałęzie wytwórczości. Publiczność wstrzymuje się gremialnie od zakupów.

Niszczanie niemieckich łodzi podwodnych.

Paryż, 3 listopada.
(Tel. własny.)

Na posiedzeniu izby gmin przedstawił admirał angielskiej oświadczył, że na zasadzie porozumienia z aliantami łodzi podwodne wydane przez Niemcy będą niszczone w oznaczonym czasie. Część tych łodzi już zatopiono, część użyto do celów doświadczeniowych.

Admirał Horthy kandydatem na króla.

Budapeszt, 4 listopada.
(Tel. własny.)

Wśród licznych zwolenników monarchii węgierskiej powstała w ostatnich dniach myśl, zyskująca coraz więcej zwolenników, aby koronę węgierską ofiarować obecnemu naczelnikowi państwa, admirałowi Horthy'emu.

Giełda urzędowa.

(Przez telef.)

Dziś na giełdzie warszawskiej nastąpiła dalsza zniżka walut obcych, notowano:

Dolary — 2,800.

Fundy sterlingi — 11,000.

Franki — 199.

Marki niem. — 13.

Dr. med.

T. MELODYSTA

choroby wewnętrzne,
specjalność: choroby płuc
SOSNOWIEC, Dęblińska 7.
przyjmuje od 9-10 i od 4-6

DOKTOR

LUDWIK POZNANSKI

Choroby uszu, gardła, nosa i płuc.
Powrócił z wojska i wznowił przyjęcia.

Sosnowiec,

Ul. Małachowskiego 9 (parter).
Przyjmuje od 11-1 i 5-7.
Niedziele i święta od 12-1.

Dr. H. Grodziński

b. lekarz szpitala chorób wenerycznych i skórnych.

Choroby weneryczne, skórne, i moczopłciowe

Przyjmuje od 11-1 i od 6-8.

Panie od 5-6 po poł.

Sosnowiec,

Kowalska nr. 2 m. 7 (II piętro)

DOKTOR

WASYLI KEKAŁO

(b. Lekarz wenerycznego szpitala w Będzinie)

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Badania krwi.
Przyjmuje codziennie 12-2 pp.

święta 10-1 p. poł.

BĘDZIN, ul. KOŁŁATAJA 33.

Biuro Urzędów Elektrycznych

H. Godlewski

BĘDZIN, ul. Kołłataja 21.

— Własny Warsztat —

Slusarsko-Elektro-Mechaniczny
przyjmuje wszelkie roboty w zakresie slusarstwa i elektromechaniki wchodzących.

OKULISTA

D-r medycyny

L. CWIBAK

BĘDZIN, ulica Sączewska Nr. 4

I piętro, tuż obok Starostwa.

Ordynuje w chorobach ocznych
od 12-2 przed połud. i od 5-7 po poł. W niedziele i święta od 10-12 przed połud.

DOM KOMISOWO-HANDLOWY

Stanisław Winiarski i S-ka

Sosnowiec, ul. Kołłataja 3, I p

Posiada na składzie:

Smołę do smarowania dachów prima, oraz smołę do celów technicznych, gwoździe formierskie, klej stolarski, kredę szlamowaną, papę, szufle do węgla, rydyle ze stylami i bez stylów, polskie okucia do drzwi i okien, taczki oraz kwas solny. 9-1

OGŁOSZENIE.

PAŃSTWOWY URZĄD ZBOŻOWY

ODDZIAŁ w SOSNOWCU

podaje do wiadomości, że dnia 16 b. m. o godzinie 11 rano w lokalu BIURA URZĘDU odbędzie się

przetarg

na sprzedaż:

- 1) około 17451 kg. otrab jęczmiennych II jakości
- 2) „ 28602 „ łuski z prosa,
- 3) „ 10984 „ seradeli,
- 4) „ 7035 „ plew jęczmiennych,
- 5) „ 2781 „ zmiotków naczynych,
- 6) „ 227 „ kaszy
- 7) „ 184 „ „ zbożowych,
- 8) „ 159 „ pośladu z prosa,
- 9) „ 137 „ zmiotków ryżu,
- 10) „ 25 „ kukurydzy.

Licytacja rozpocznie się in plus od sumy ustanowionej przez Komisję.

Próbki towaru przeznaczonego na sprzedaż oglądać można w Biurze Urzędu, gdzie również są do przejrzania warunki licytacji.

Sosnowiec, dn. 3 listopada 1921 r.

1-2

Baczność!

Długoletnia fabryka kapeluszy
znanej firmy „M. Bergman”

Baczność!

przy ulicy Modrzejskiej Nr. 15 w Sosnowcu, która przefasonuje i farbuję damskie, męskie i dziecięce kapelusze.

Zawiadamiam wszystkich w Zagłębiu, którzy się reklamują, że otrzymają 50,000 mk. jeżeli wykażą, że wyrabiają kapelusze na maszynach tak zw. „ilustrier” i maszynę do prasowania, jakie ja posiadam, które wyrabiają Welur t. j. pół plusz: Ostrzegam Sz. Klientów, iż niektórzy z reklamujących się „fachowców” byli u mnie na praktyce, której nawet nie ukończyli i dlatego też, ostrzegam, aby nie pozwolono się oszukiwać i psuć towaru, lecz udać się wprost do firmy

M. Bergman

w Sosnowcu,
ul. Modrzejska 15

— w podwórzu. —

UWAGA: Filja w Dąbrowie Górniczej przy ul. Sobieskiego 7.

Dla modystek — specjalny rabat



Rozkład jazdy

pociągów osobowych na stacji Sosnowiec W.

Ważny od 1 listopada 1921 r.

Przychodzą do Sosnowca.

Nr. 121	Lublin (via Strzem. R.)	1.10
„ 141	Ząbkowice — — —	2.30
„ 1115	Granica (via Strzem. R.)	4.55
„ 119	Warszawa — — —	6.50
„ 291	Katowice — — —	7.35
„ 133	Częstochowa — — —	7.40
„ 115	Warszawa — — —	10.25
„ 1119	Granica (via Strzem. R.)	10.45
„ 293	Katowice — — —	12.04
„ 135	Częstochowa — — —	13.25
„ 1123	Kraków-Granica (v. Strz. R.)	14.40
„ 143	Zawiercie — — —	15.00
„ 913	Warszawa Wsch. (v. Strz. R.)	15.30
„ 131	Piotrków — — —	17.00
„ 117	Warszawa — — —	18.00
„ 295	Katowice — — —	18.58
„ 151	Ząbkowice (mieszany) — —	19.00
„ 111	Warszawa (przez Ząbkow.)	19.40
„ 137	Częstochowa — — —	20.50
„ 1127	Granica (v. Strzem. R.)	21.25
„ 211	Zdobunowo (v. Strzem. R.)	21.45
„ 145	Ząbkowice i Warszawa — —	22.27
„ 1131	Granica (via Strzem. R.)	23.25
„ 139	Częstochowa — — —	23.50

Odchodzą z Sosnowca.

Nr. 140	Ząbkowice Warszawa —	0.25
„ 1112	Granica (via Strzem. R.)	1.00
„ 116	Warszawa — — —	2.15
„ 122	Lublin (via Strzem. R.)	3.10
„ 130	Piotrków — — —	4.30
„ 1116	Granica (via Strzem. R.)	6.00
„ 132	Częstochowa — — —	6.30
„ 152	Ząbkowice (mieszany) —	7.25
„ 118	Warszawa — — —	7.45
„ 1120	Granica (via Strzem. R.)	8.10
„ 292	Katowice — — —	8.30
„ 212	Zdobunowo (v. Strzem. R.)	8.55
„ 142	Zawiercie — — —	9.40
„ 112	Ząbkowice i Warszawa —	12.20
„ 914	Warszawa Wsch. (v. Strz. R.)	13.45
„ 294	Katowice — — —	14.00
„ 134	Częstochowa — — —	14.30
„ 136	Częstochowa — — —	17.05
„ 1124	Granica (via Strzem. R.)	17.30
„ 144	Ząbkowice — — —	19.15
„ 1128	Granica-Kraków (v. Strz. R.)	19.42
„ 120	Warszawa — — —	20.20
„ 296	Katowice — — —	20.40
„ 138	Częstochowa — — —	22.40

Pociąg Nr. 140 ma połączenie z poc. pociągami Nr. 6 z przesiadaniem w Ząbkowicach.

Z pociągu Nr. 118 dwa końcowe wagony na p.c. posp. Kraków-Warszawa.

Pociąg Nr. 112 do Warszawy z przesiadaniem w Ząbkowicach.

UWAGA 1). Pociągi Dyrekcji Radomskiej Nr. 121/122 913/914 i 211/212 z Lublina, Warszawy Wschod. (Brzeskiej) i Zdobunowa zostały skierowane do Sosnowca W. i z powrotem via Strzemieszycy R.

UWAGA 2) W pociągu Nr. 121/122 kursują po 2 wagony I, II i III kl. bezpośredniej komunikacji Sosnowiec W. — Włodzimierz Woł. przez Dąbrowę, Rejowiec Zawada.



Dr. Marcell Rosen

Będzin, ul. Sączewskiego Nr. 25
(dawniej 8.)

Choroby wewnętrzne i weneryczne.

Preparaty 606 i 914

Badanie krwi.

Przyjmuje od 2-6 ppół

DOKTOR

Maria Dzierżanowska

Dąbrowa Górnicza

róg ul. Królowej Jadwigi i Sławkowskiej.

CHOROBY KOBIECIE

ordynuje od 8 do 9 rano i od 3 do 7 po południ.

Powrócił

Doktor K. TROPPAUER

Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka lek., badania mikroskop.

Przyjmuje od 10-12 r. i od 5-7½ w. Panie od 4-5 w.

SOSNOWIEC, ul. Małachowskiego 5 parter, (Targowej 2)

Zawiadomienie.

Jedna jedyna kawiarnia

w Będzinie przy ul. Małachowskiego 23.
pod firmą

„Polska Gospoda”

poleca wszelkiego rodzaju ciastka po cenie k. 30-40, hurtowo i detalicznie a także herbatniki i sucharki własnego wyrobu po cenach konkurencyjnych.

Przytym wydaje gorące potrawy, oraz kawę, herbatę, czekoladę i mleko.

ST. KOWALSKI.

Lekarz

D-ta. A. Ingster

SOSNOWIEC, Warszawska 10.

Tel. 175.

Przyjmuje codziennie od 9-12 i od 2-6 wiecz.

w niedziele i święta od 10-1 pp

OGŁOSZENIA

Potrzebni chłopcy do cukierni na wyjazd lat 14-15, adresy nadsyłać „Iskra” Sosnowiec. 2-2

Poszukuję zdolnego kamasznika do prowadzenia warsztatu Ul. Mała 1 Pogoń Skórzewska. 2-2

Fortepian zupełnie nowy sprzedam. Dąbrowa. bufet III-iej klasy.

Sklep dobrze prosperujący z powodu lepszego interesu, sprzedam. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec.

Szmul Szklarczyk zgubił paszport wydany przez magistrat m. Sosnowca. 3-3

Za jakiegokolwiek mieszkanie przyjmę chętnie obsługę biura lub szkoły. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 2-3

Uczeń VII-iej klasy udziela korepetycji Ul. 3-go Maja Nr. 3 m. 12.

Corcziński Franciszek zgubił paszport kartę odcroczenia wydaną PKU Będzin. 1-1

Władysław Trzaskiewicz ze wsi Oszy, zgubił dowód osobisty L. 760 wydany przez gminę Ożarówiec 1-1

Odstąpię urządzonej sklep z towarem wraz z lokalem i telefonem w najlepszym punkcie. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń J. Hławskiego w Sosnowcu. 1-2

Okazyjnie do sprzedania tremo, łożka dębowa, oraz 2 szafy dębowe ciemne i jasna ul. Majowa 18 m. 2 wejście z Wielkiej. 1-1

Hajkiewicz Antoni zgubił kartę demobilizacji wydaną przez B. Z. 11 puł. 1-1

Sprzedam urządzenie sklepowe z lokalem, lub bez lokalu. Wiadomość „Iskra” Będzin. 1-1

Pracownia kuśnierska M. Rozenal, Sosnowiec, Modrzejska 8 dawniej 12 wykonywa wszelkie roboty w zakresie kuśnierstwa wchodzące. Futra męskie i damskie, żakiety karakulowe i fokowe, kołnierze i murki oraz naprawy i przeróbki uskutecznia się szybko i starannie po cenach przystępnych. 2-3

Do sprzedania, kredens kuchenny nowy, secesyjny, ul. Kaliska Nr. 18. m. 4. 2-2

Rower z ogłoszenia w „Iskrze” z 27 października za nagrodą 5000 Mk. jest do odebrania Niwka, ul. Wesoła. Wojnarowski Wincenty. 1-1

Do odstąpienia dwa pokoje z kuchnią Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 1-1

Maszynistka znająca gruntownie język niemiecki poszukuje posady. Zgłoszenia pod Z. do Administracji „Iskry” Sosnowiec. 1-1

Helena Twardowska zgubiła paszport wydany przez władze okupacyjne. 1-1

Jan Bleziński emerytowany inspektor kolejowy zgubił legitymację kolejową opiewającą na klasę pierwszą z fotografią, wydaną przez Dyrekcję Kolejową W. 1-1

Zaginęła koza dnia 31/X 1921 r. w Sarnowie biała z rogami. Uprasza się o odesłanie do sołtyś w Sarnowie za wynagrodzeniem. 1-1

Potrzebny jest robotnik do biura ekspedycyjnego. Zgłosić się do firmy C. Hartwig Tow. Akc. ul. 3-go Maja 21. 1-1

Alter Ser Krajman zgubił paszport niemiecki wydany w Sosnowcu. 1-3

Kaczmarzyk Józef zgubił książeczkę z Kasy Chorych. 1-1

Mróz Ignacy zgubił w kop. Klimontów papiery wojskowe wydane przez PKU. W Miechowie paszport wydany przez gminę Zuborzyce pow. Miechowski kwit na węgiel i 2000 mk. 1-1

Sklep spożywczy z urządzeniem do sprzedania. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 1-2